

Koncepcja społecznych stosunków przyrodniczych na wsi i w rolnictwie a integracja europejska

Wprowadzenie

Problemy wsi i rolnictwa, w tym także ochrony środowiska w produkcji żywnościowej i na obszarach wiejskich, należą niewątpliwie do najtrudniejszych i najbardziej kontrowersyjnych problemów w Unii Europejskiej. Także w rokowaniach z Unią Europejską problemy te sprawiają wiele trudności. Obecnie w krajach Europy Zachodniej ujawniają się coraz bardziej negatywne skutki przyrodnicze, społeczno - kulturowe i ekonomiczne dotychczasowej polityki rolnej opartej na teorii modernizacji. W tych warunkach pojawiają się nowe strategie dalszego rozwoju wsi i rolnictwa oparte na koncepcji „trwałego i zrównoważonego rozwoju”, które dostrzegają określone walory obecnego polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich. Wbrew koncepcjom zwolenników szybkiej modernizacji wsi i rolnictwa nie można postrzegać polskiej wsi jedynie przez jej pryzmat i pomijać jej negatywne skutki.

W warunkach integracji Polski z Unią Europejską należy dążyć do zachowania dotychczasowych walorów przyrodniczych i społeczno - kulturowych polskiej wsi i rolnictwa. W moim opracowaniu przedstawiam szerzej problemy ogólnej oceny sytuacji w rolnictwie, która jest najczęściej analizowana wyłącznie przez pryzmat teorii modernizacji. Następnie zajmuję się szerzej etapami rozwoju polityki ekologicznej wobec rolnictwa w okresie transformacji ustrojowej, charakteryzuję politykę ekologiczną Unii Europejskiej, a także warunki ekologizacji rolnictwa w przypadku integracji Polski z Unią Europejską.

1. Ocena sytuacji polskiego rolnictwa

Przy wszelkich ocenach sytuacji polskiego rolnictwa należy przyjąć oczywisty fakt, że odgrywa ono w polskiej gospodarce i społeczeństwie znacznie większą rolę niż w krajach Unii Europejskiej. Z rolnictwem w Polsce związanych jest zawodowo nadal 1/4 ogółu zatrudnionych (przy 5,5 % w krajach Unii Europejskiej), a na wsi mieszka 38 % ogółu ludności polskiej. Ponadto rolnictwo wytwarza około 7 % PKB, gdy w krajach Unii Europejskiej jedynie 2 %. W Polsce obszary nieurbanizowane obejmują ponad 9/10 powierzchni kraju. Przy tym obszary wiejskie i leśne stanowią dominującą część tego, co nazywamy środowiskiem przyrodniczym, gdyż zawierają one te ekosystemy, które decydują o jakości życia całego polskiego społeczeństwa.

Wielu ekonomistów i socjologów przyjmuje optykę teorii modernizacji uważając, że rolnictwo w Polsce charakteryzuje się anachroniczną strukturą agrarną, chronicznym przeludnieniem wsi, wciąż niewielką skalą produkcji w większości gospodarstw rolnych, wielokierunkowością produkcji rolnej, a także niewielkimi kontaktami z rynkiem i instytucjami obsługującymi rolnictwo. Autorzy tacy, reprezentujący koncepcję modernizacji, starają się nie dostrzegać negatywnych skutków przyspieszonej modernizacji, a także dotychczasowych cech pozytywnych polskiej wsi i rolnictwa. Niewątpliwie wieś polska jest opóźniona pod względem cywilizacyjnym i infrastruktury technicznej, co niewątpliwie osłabia aktywizację gospodarczą poszczególnych obszarów Polski. Nawet w oficjalnym dokumencie przyjętym przez Radę Ministrów (Warszawa 22 lipca 1999) określanym jako „pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich” stwierdza się, że polskie rolnictwo charakteryzuje się następującymi cechami:

- duże rozdrobnienie gospodarstw wiejskich;
- brak specjalizacji i rozdrobnienie produkcji;
- niedoinwestowanie w zakresie wyposażenia w sprzęt techniczny i budynki;
- słabe wyposażenie gospodarstw w infrastrukturę techniczną;
- silne uzależnienie od warunków agrometeorologicznych.

Nie kwestionując tej charakterystyki nie dostrzega przy charakterystyce rolnictwa polskiego żadnych jego pozytywnych cech. Dopiero na odległym miejscu tego dokumentu stwierdza się, że: „Polska zachowała nadal wielkie bogactwo przyrodnicze, niezniszczone gleby o wielkim potencjale biologicznym, tradycyjny wiejski krajobraz rolniczy. (...) Nie na wszystkich obszarach rolniczych racjonalne jest dążenie do intensyfikacji produkcji rolnej. Na obszarze o mniej korzystnych warunkach i o dużych walorach przyrodniczych winien być wspierany mniej intensywny model produkcji rolnej”.¹

Aby lepiej rozumieć sytuację polskiego rolnictwa należy krytycznie przyrzec się dotychczasowej teorii modernizacji, a także zwrócić uwagę na koncepcję społecznych stosunków przyrodniczych, która - naszym zdaniem - wyjaśnia sytuację społeczno - ekologiczną rolnictwa oraz stanowi bodziec do jego ekologizacji, zamiast optyki modernizacji na modłę zachodnioeuropejską.

Powstanie paradygmatu modernizacji dokonywało się w ciągu kilku wieków. Jego punktem wyjścia było „obiektywistyczno - instrumentalno - redukcjonistyczne” podejście do przyrody.² Takie podejście pojawiło się już w okresie renesansu, a następnie zostało ujęte programowo w XVII wieku (Bacon, Kartezjusz) i wprowadzone do praktyki społecznej w ciągu XVIII i XIX wieku.

1 *Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich*. Dokument przyjęty przez Radę Ministrów, Warszawa 22 lipca 1999, s. 45.

2 H. Kessler (Hrsg.), *Ökologisches Weltethos im Dialog der Kulturen und Religionen*, Darmstadt 1996, s. 5.

Już w końcu XIX wieku paradygmat modernizacji stał się powszechnie obowiązujący w naukach społecznych. W 1890 roku zanikanie tradycyjnych stosunków społecznych, urbanizację i rosnącą indywidualizację określił G. Simmel jako cechy „nowoczesności” („Moderne”). Modernizacja jako proces przejścia od społeczeństwa tradycyjnego do przemysłowego, obejmuje wszystkie podstawowe sfery całego życia społecznego. Rozumiana jest ona zazwyczaj jako jednokierunkowy proces przenoszenia techniki i technologii, stosunków produkcji, wzorów życia i wartości ze społeczeństw, gdzie są one już utrwalone, do społeczeństw znajdujących się na wcześniejszym etapie swojego rozwoju.

Teoria modernizacji zajęła się szybko sytuacją na wsi i w rolnictwie. Z jej punktu widzenia rolnictwo i społeczności wiejskie były zacofane i powinny naśladować społeczności miejskie. Aż do końca lat pięćdziesiątych państwa europejskie charakteryzowały się jednak dualną strukturą gospodarczą.³ Można było wyróżnić wyraźnie nowoczesny sektor przemysłowo - rynkowy z jednej strony i silny sektor tradycyjny z drugiej strony. Sektor tradycyjny obejmował rolnicze gospodarstwa rodzinne, drobne zakłady rodzinne w rzemiośle, handlu i komunikacji, a także gospodarstwa domowe. Jest cechą charakterystyczną, że tradycyjny sektor gospodarki wykazywał dużą stabilność w pierwszej połowie XX wieku. W Polsce w wyniku specyficznej sytuacji w okresie „realnego socjalizmu” sektor tradycyjny utrzymał się nawet na przełomie XX i XXI wieku. Tradycyjny sektor zachował przy tym swoje przyrodnicze podstawy funkcjonowania, a odnosi się to szczególnie do rolnictwa. Można je scharakteryzować następująco: „Tradycyjne gospodarstwo chłopskie było praktycznie doskonałym modelem recyklicacji. Obiegi materii były zamknięte i nie powstawały w ogóle odpady, a gospodarstwo było tylko w małej części skazane na obcą energię”.⁴ Ten ekologiczny i energetyczny aspekt tradycyjnego sektora nie był w ogóle dostrzegany w teoriach modernizacji. Teoria modernizacji wiązała się w okresie „realnego socjalizmu” z ideą „socjalizacji” gospodarki chłopskiej traktowanej jako zacofanej. Obecnie rzecznicy modernizacji podnoszą kwestię szybkiego upodobnienia gospodarki rolnej w Polsce do warunków krajów Europy Zachodniej, a zwłaszcza wzorców proponowanych przez Unię Europejską.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych powstała następna generacja teorii modernizacji. Zjawiska kryzysowe były - według tych koncepcji - jedynie skutkami ubocznymi dokonującej się modernizacji i mogły być przecięzione tylko przez dalszą „modernizację nowoczesnych społeczeństw”.

3 B. Lutz, *Der kurze Traum immerwährender Prosperität*, Frankfurt am Main - New York 1989.

4 L. Hartenstein, *Vom grossen Missverständnis der modernen Agrarpolitik*, w: L. Hartenstein, H. Priebe, U. Köpke (Hrsg.), *Braucht Europa seine Bauern noch?* Baden - Baden 1997, s. 15.

W próbach tych chodziło o „modyfikację dotychczasowych teorii modernizacji”. Na różne teorie modernizacji oddziaływała coraz bardziej koncepcja „trwałego i zróżnicowanego rozwoju”. Jednakże dominuje w nich nadal przekonanie o słuszności teorii modernizacji, którą należy jedynie uzupełnić o brakujące komponenty, zwłaszcza w zakresie ochrony środowiska, czy uwzględnienia niektórych negatywnych oddziaływań techniki.

Odmiennej charakter badań społecznych wymiarów kryzysu ekologicznego proponuje Frankfurcki Instytut Badań Społeczno - Ekologicznych, który postuluje badanie kryzysu ekologicznego jako badania interdyscyplinarne, a także stosuje, jako swoje podstawowe pojęcie, „społeczne stosunki przyrodnicze”⁵. W koncepcji tej odchodzi się od milczącego założenia, charakterystycznego dla dotychczasowych badań społecznych, gdzie stosunek wobec środowiska wydawał się w warunkach rozwoju społecznego coraz bardziej technicznie kontrolowany i racjonalnie sterowany. Kryzys ekologiczny wiąże się więc z „kryzysem społecznych stosunków przyrodniczych”, który obejmuje jednocześnie wymiar materialno - energetyczny (określany obecnie jako metabolizm społeczny), a także formy symbolicznego i praktycznego uspołecznienia przyrody. Obecnie stają się widoczne nie tylko materialno - energetyczne skutki społecznych stosunków przyrodniczych, ale szczególnie „zawodność symboliczno - praktycznych form zawłaszczania przyrody”. Można tak scharakteryzować ogólnie omawianą koncepcję: „Koncepcja społecznych stosunków przyrodniczych skierowana jest na to, aby odzwierciedlać nowy stan teoretyczny i opracowywać go w naukach społecznych. Otwarta przez to perspektywa teoretyczna i poznawcza nie polega jednak ani na >>ekologicznym paradygmacie socjologii (Bühl) << ani na powstaniu integrującej metadyscypliny ekologii, ale raczej na koncepcyjnie różnorodnym interdyscyplinarnym podejściu, gdzie nauki społeczne i przyrodnicze współpracują przy rozwiązywaniu problemów”⁶.

Idea społecznych stosunków przyrodniczych może być z pożytkiem wykorzystana do wyjaśnienia przemian społeczności wiejskich, obszarów wiejskich i samego rolnictwa. Stosowane przez socjologów pojęcie „kwestia rolna” wykazuje związek z rozważaniami o społecznych stosunkach przyrodniczych. Działania w przyrodzie wymagają nie tylko wiedzy przyrodniczej, ale przede wszystkim odpowiedniej wiedzy społecznej, gdyż problemy środowiskowe są wynikiem ludzkiego działania, a zapobiegawcze, jak i przystosowawcze środki, wymagają zmian wartości i wzorów zachowania.

5 Por.: Ch. Görg, *Gesellschaftliche Naturverhältnisse*, Münster 1999, s. 175 - 177.

6 P. Wehling, *Sustainable development - eine Provokation für die Soziologie*, w: K.- W. Brand (Hrsg.), *Nachhaltige Entwicklung. Eine Herausforderung an die Soziologie*, Opladen 1997, s. 47.

Pod pojęciem społecznych stosunków przyrodniczych należy rozumieć wszelkie formy i praktyki społeczne występujące w społeczeństwie, dzięki którym regulują one na różnych płaszczyznach działań (m.in. praca i produkcja, regulacja stosunków pomiędzy pokoleniami), ich relacje wobec przyrody (zewnętrznej i wewnętrznej). Różnorodne społeczne stosunki przyrodnicze są nie tylko regulowane materialnie, ale muszą być także symbolizowane kulturowo (a więc posiadać określony sens społeczny). Stosunki produkcji i stosunki pomiędzy płciami, a także wobec naturalnego środowiska tworzą zawsze pewnego rodzaju podstawowe bieguny porządku społecznego.

Na całym świecie w destrukcyjnych procesach wzrostu gospodarczego ulegają rozpadowi także symboliczne porządki kulturowe i stopniowo są zastępowane przez naukową wiedzę ekspertów, mechanizmy ekonomiczne i regulacje polityczno - administracyjne. Praca i produkcja odbywa się obecnie - prawie całkowicie w warunkach dominacji rynku światowego - według podstawowego wzoru kapitalistycznego. Stąd też podstawowy społeczny stosunek przyrodniczy - praca w dużym stopniu nie jest już związany z bezpośrednim zaspakajaniem podstawowych ludzkich potrzeb. Modernizacja polskiego rolnictwa wiąże się więc ze zmianą tradycyjnych metod produkcji i wykorzystania odnawialnych zasobów na rzecz metod przemysłowych i zasobów nieodnawialnych, zmianą roli rodziny i jej związku z gospodarstwem, przemianą stosunku do ziemi, która traktowana jest w coraz większej mierze jedynie jako czynnik produkcji, który musi przynosić dochody. Zmianom podlegają także dotychczasowe elementy chłopskiej kultury duchowej, chociaż utrzymują się nadal niektóre tradycyjne wartości. Jednocześnie rolnik staje się coraz bardziej drobnym przedsiębiorcą, który musi dążyć do zapewnienia sobie odpowiednich dochodów. W wyniku tego chłopski świat wartości podlega kryzysowi, a wielu rolników zadaje coraz częściej pytanie o „sens pracy w rolnictwie”. Brak perspektyw i bezradność wielu rolników jest zewnętrzną oznaką zniszczenia dotychczasowego świata społecznego rolników i ich dotychczasowych podstawowych wartości.

Z punktu widzenia społecznych stosunków przyrodniczych dotychczasowy rozwój rolnictwa wydaje się przebiegać w trzech fazach: w fazie pierwszej dominują siły przystosowane do zewnętrznych, przyrodniczych warunków. Jeśli gospodarstwo rolne uwzględni powyższe czynniki, to utrzymuje się w swoim otoczeniu przyrodniczym i społecznym. W fazie drugiej, w wyniku rozwoju postępu technicznego, ulegają zmianie dotychczasowe relacje wobec środowiska przyrodniczego, metody produkcji rolnej, a także relacje międzyludzkie w gospodarstwie i wobec społeczności lokalnej. Stopniowo następuje przekształcenie gospodarki naturalnej w produkcję zorientowaną na rynek. Oznacza to ciągle zwiększanie produkcji ponad bieżące potrzeby i sprzedawanie tej nadwyżki na rynku. Warunki te określają stopniowo także ekologiczno - społeczne otoczenie rolnictwa, które staje się coraz bardziej kryzysowe. Wreszcie w

trzeciej fazie, obok zapewnienia indywidualnej konkurencyjności gospodarstw, pojawia się wspólna troska o trwałość warunków przyrodniczych i społeczno - ekonomicznych, co powoduje potrzebę integracji rolnictwa w nadrzędną całość ekologiczno - społeczną.

2. Polityka ekologiczna Unii Europejskiej a problemy rolnictwa

Działania o charakterze ekologicznym stały się trwałym składnikiem Wspólnoty począwszy od 1971 roku, kiedy to stworzono Grupę Roboczą „Problemy Środowiska”. Polityka ekologiczna pojawiła się po raz pierwszy jako samodzielna polityka we Wspólnocie Europejskiej w Jednolitym Akcie Europejskim, jako jej cel działania. Znalazło to swój wyraz w stwierdzeniu, że ochrona środowiska stanowi cel wspólnoty Europejskiej i należy dążyć do jej wysokiego poziomu. Jednolity Akt Europejski określił w artykule 25 potrójny cel działań w zakresie ochrony środowiska: zachowanie, ochrona i poprawa jakości środowiska naturalnego; ochronę zdrowia ludzkiego; rozsądne i racjonalne wykorzystywanie zasobów naturalnych. Jest charakterystyczne, że: „Przekonanie o tym, że przy odpowiednich politycznych warunkach ramowych da się pogodzić wzrost gospodarecy z ochroną środowiska i że ochrona środowiska nie musi ograniczać konkurencyjności, a wręcz może ją podnosić - nie jest jeszcze powszechne”⁷

Odpowiedzialne za politykę ekologiczną Unii Europejskiej są główne instytucje Unii: Komisja Europejska, Rada Ministrów, Parlament Europejski, Europejski Trybunał Sprawiedliwości, a także Rada Europejska. Komisja Europejska stanowi organ wykonawczy Unii, obejmując 20 członków. W zakresie ochrony środowiska dużą rolę odgrywają organizacje wyspecjalizowane, takie jak: Europejski Bank Inwestycyjny zajmujący się finansowym wsparciem projektów inwestycyjnych, a także Europejska Agencja Środowiskowa, jako specjalistyczna organizacja ekologiczna Unii Europejskiej. Europejska Agencja Środowiskowa została założona w 1994 roku z siedzibą w Kopenhadze. Zajmuje się ona zbieraniem danych o sytuacji ekologicznej w krajach członkowskich i obserwacją ekologiczną (monitoringiem), aby umożliwić prawidłową politykę ekologiczną Wspólnoty i poszczególnych państw członkowskich.

Początkowo polityka ekologiczna Wspólnoty pojawiała się głównie w formie czteroletnich Programów Działania. Programy działania na lata 1972 - 1976, 1977 - 1981 i 1982 - 1986 wiązały się ściśle ze stworzeniem wspólnego rynku wewnętrznego. Dopiero od 1987 roku polityka ekologiczna uzyskała status niezależny od wspólnego rynku. Natomiast czwarty (1987 - 1991), a

7 W. Weindenfeld, W. Wessels (wyd.), *Europa od A do Z. Podręcznik integracji europejskiej*, przeł. E. Ptaszyńska - Sadłowska, Gliwice 1996, s. 180.

przede wszystkim piąty Program Działania wiązał się ściśle z wymogami „trwałego i zrównoważonego rozwoju” („sustainable development”) w Europie.

Rozważając różne programy i działania Unii Europejskiej można wyróżnić następujące główne obszary polityki ekologicznej Unii Europejskiej:⁸

- Utrzymanie czystości powietrza i ochrona klimatu;
- Ochrona wód (m.in. zabezpieczenie wody pitnej i zabezpieczenie wód przed negatywnym oddziaływaniem rolnictwa);
- Ochrona gleby i krajobrazu;
- Gospodarka materiałowa i odpadami;
- Ryzyka środowiskowe (także zdrowotne, wynikające z zastosowania biotechnologii i inżynierii genetycznej);
- Ochrona biotopów i różnorodności biologicznej;
- Zapewnienie „trwałego i zrównoważonego rozwoju” (m.in. przez wprowadzenie postanowień Konferencji z Rio w 1992 roku);
- Wspieranie narodowych działań w przewyżczeniu problemów środowiska o charakterze globalnym, narodowym i regionalnym;
- Poprawa efektywności stosowanej polityki ekologicznej.

Za politykę ekologiczną odpowiedzialne są głównie fundusze strukturalne. W ramach polityki strukturalnej Unia Europejska wydawała w latach 1989 - 1993 rocznie około 0,5 mld ECU na cele ochrony środowiska. Stanowi to 1-2 % całego budżetu UE.⁹ Obecnie istnieje wspólnotowe prawo ochrony środowiska w formie ponad 200 aktów prawnych. Jedną z charakterystycznych cech przemian w Unii Europejskiej jest harmonizacja przepisów prawnych, nie tylko w niej samej, ale również w krajach z nią stowarzyszonych, a także - w dużym stopniu - na całym kontynencie.

Wśród tych instrumentów prawnych najważniejsze znaczenie posiadają zarządzenia i dyrektywy. Unia Europejska i kraje członkowskie stosują szereg instrumentów polityki ekologicznej. Najważniejsze z nich to: instrumenty regulacyjne (zakazy, nakazy, wartości krańcowe, dyrektywy techniczne, przepisy administracyjne); instrumenty planistyczne (głównie w poszczególnych krajach); instrumenty ekonomiczne (opłaty środowiskowe, certyfikaty, subwencje, podatki ekologiczne); instrumenty partycypacyjne i kooperacyjne (procedury mediacji, okrągłe stoły itp.) czy wreszcie instrumenty informacyjno - wychowawcze (edukacja ekologiczna, systemy informacji).

Jest charakterystyczne, że Unia Europejska w czasie ostatniej konferencji Światowej Organizacji Handlu (WTO) (Seattle) występowała najbardziej kon-

8 Por. H. Karl, *Umweltpolitik*, w: P. Klemmer (Hrsg.), *Handbuch Europäische Wirtschaftspolitik*, München 1998, s. 1003 - 1149.

9 Tamże, s. 1129.

sekwentnie na rzecz ochrony środowiska. Domagała się ona m.in. wyjaśnienia reguł wolnego handlu i międzynarodowych konwencji i układów chroniących środowisko, przepisów produkcyjnych, znaków ekologicznych, przyjęcia zasady zapobiegania, ochrony środowiska we wszystkich zakresach międzynarodowych stosunków gospodarczych. Krytykowano także decyzję o utworzeniu Grupy Roboczej na rzecz Biotechnologii w WTO (co może zagrozić dotychczasowej Konwencji Różnorodności Biologicznej i Protokołowi na rzecz Bezpieczeństwa Biologicznego).

Pragmatyzm działania, zwłaszcza w zakresie wspólnego rynku, prowadził często do kompromisów za wszelką cenę, kosztem efektywności działania, prostoty i demokratycznej kontroli, a także legitymizacji Unii. Instytucjonalny system Europy nie daje dotąd spójnej odpowiedzi na wyzwania teraźniejszości, które wynikają głównie z narastania procesów globalizacji gospodarczej i szybkich przekształceń technologicznych. Sytuacja ta dotyczy także polityki ekologicznej, która jest bardzo rozbudowana i narażona na próby jej „rozmiękczenia” ze strony dobrze zorganizowanych grup interesów. Państwa Europy Środkowoschodniej posiadają już umowy stowarzyszeniowe z Unią Europejską (dziesięć państw), a Unia Europejska jest dla tych państw symbolem dobrobytu i wolności. Rozszerzenie Wspólnoty uchodzi obecnie za pewne. Istotnym problemem jest tylko pytanie: kiedy i pod jakimi warunkami. Jest charakterystyczne, że polskiemu rządowi zabrakło odpowiedniej determinacji przy opracowaniu stanowiska w zakresie ochrony środowiska. Właśnie tutaj wpisano połowę wszystkich próśb o okresy przejściowe, często nawet dziesięcioletnie. Ponadto w Polsce występuje nadal słaba koordynacja prac rządu i Sejmu oraz opóźnienia wynikające z oporu stawianego przez grupy interesów.

Problemami zmian Unii Europejskiej w kierunku „wspólnoty ekologicznej” zajęła się przed kilku laty Grupa Robocza „Europejska Unia Ekologiczna”, która sformułowała „Cele i zasady polityki ochrony środowiska dla Unii Europejskiej”.¹⁰ Składała się ona z jedenastu renomowanych ekspertów nauk ekonomicznych i prawnych. Głównym celem Grupy Roboczej był postulat rozszerzenia Unii Europejskiej o cele i zadania ekologiczne, a więc stworzenie „unii ekologicznej”. W ujęciu jej członków „unia ekologiczna” jest tak samo ważna jak unia ekonomiczna i społeczna. Propozycje Grupy Roboczej „Europejska Unia Ekologiczna” - zawarte w dokumencie „Cele i zasady polityki ochrony środowiska dla Unii Europejskiej” - dotyczyły: trwałego rozwoju zgodnego z wymogami ekologicznymi; rozszerzenia zasady sprawstwa; powołania Rady Ekologicznej jako nowego organu Unii Europejskiej. Wprowadzenie tych propozycji prowadziłoby do przyspieszenia procesów modernizacji eko-

10 E. Kośmicki, *O konieczności rozszerzenia Unii Europejskiej o cele i zadania ekologiczne*, „Ekonomia i Środowisko”, 1995, nr 1, s. 195 - 201.

logicznej i bardziej efektywnej kontroli stanu środowiska w krajach Unii. Członkowie Grupy Roboczej zaproponowali powołanie „Europejskiej Rady Ekologicznej”, która mogłaby zagwarantować, że zasady ekologiczne będą rzeczywiście uwzględnione i stosowane w zakresie wszystkich celów, zasad i decyzji Wspólnoty.

Państwa Unii Europejskiej należą - według organizacji ekologicznych - do największych niszczycieli środowiska. Pomimo wielu podjętych w ostatnich latach środków „dochodzi do powolnego, ale widocznego pogorszenia ogólnego stanu środowiska Wspólnoty”.¹¹ W opiniach organizacji ekologicznych pojawia się „niezadowolenie” z rozwoju europejskiej jedności na drodze tzw. integracji funkcjonalnej. Rozwinęła się ona już w latach sześćdziesiątych jako alternatywa wobec drogi federacyjnej. Integracja funkcjonalna opiera się prawie wyłącznie na korzyściach integracyjnych dla gospodarki i jej części zorientowanej na międzynarodowy rynek europejski (i światowy). Wspólne wartości kultury europejskiej, wspólne instytucje europejskie, wspólna waluta i konfrontacja z innymi regionalnymi blokami gospodarczymi stanowią obecnie o tożsamości Unii Europejskiej. Podstawowe decyzje w obrębie Wspólnoty są podejmowane jedynie wtedy, gdy istnieje wysoki stopień zgodności pomiędzy poszczególnymi rządami. Nie można zrozumieć decyzji Unii Europejskiej bez uwzględnienia działań potężnych grup interesów (lobbies), gdyż Komisja Unii Europejskiej jest stosunkowo małą administracją, której wielkość można porównać do dużego miasta w Niemczech. W ujęciu organizacji ekologicznych najwięcej zaniedbań w zakresie ochrony środowiska występuje w zakresie polityki energetycznej (w tym także skutecznej ochrony klimatycznej, popierania rozwoju energii atomowej na Wschodzie Europy, braku podatków energetycznych), polityki transportowej (ciągły wzrost komunikacji samochodowej ciężarowej i osobowej, intensywny program budowy autostrad), polityki w zakresie unikania odpadów (m.in. eksport niebezpiecznych odpadów do Europy Środkowowschodniej), polityki rolnej (popieranie uprzemysłowionych i kapitałochłonnych metod produkcji rolnej, problem popierania ochrony wód i rozwoju rolnictwa ekologicznego), polityki przemian strukturalnych (istniejące fundusze strukturalne Unii prowadzą do zniszczeń środowiska). Jest rzeczą charakterystyczną, że problematyka ochrony środowiska w rolnictwie i na obszarach wiejskich pojawiła się szerzej w działaniach Unii Europejskiej dopiero po 1992 roku. Wiązało się to z oddziaływaniem konferencji w Rio, a także ze zmianami w samej Wspólnocie, kiedy to dostrzeżono negatywne skutki dotychczasowej wspólnej polityki rolnej. Programy ochrony środowiska w rolnictwie Unii Europejskiej wiążą się z tzw. programami rolnośrodowiskowymi, które są obecnie tworzone na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów

11 Ch. Hey, *Umweltpolitik in Europa. Fehler, Risiken Chancen*, München 1994, s. 10.

1257/1999 (art. 22 - 24) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów 1750/1999. W latach 1992 - 1999 warunki realizacji programów określone były odrębnym rozporządzeniem (2078/92). Programy te, jako środki działania wśród wyróżnionych w Rozporządzeniu 1257/1999, muszą być wdrażane we wszystkich krajach członkowskich. W art. 22 Rozporządzenia zdefiniowano pięć celów realizacji programów rolnośrodowiskowych, które posiadają jednocześnie konieczne wsparcie finansowe:

- sposoby użytkowania gruntów rolnych zgodnie z ochroną i przywracaniem wartości środowiska przyrodniczego i struktury krajobrazu, zasobów naturalnych, gleby i różnorodności zasobów genetycznych;
- ekstensyfikację działalności rolniczej i zachowanie ekstensywnej gospodarki pastwiskowej;
- ochrona wszystkich walorów przyrodniczych terenów rolnych, które są zagrożone;
- utrzymanie krajobrazów i historycznych cech obszarów rolniczych;
- tworzenie planów ochrony środowiska w działalności rolniczej.

Programy rolnośrodowiskowe polegają więc na udzielaniu wsparcia finansowego rolnikom, którzy dobrowolnie zobowiążą się do ekstensywnej produkcji rolnej i specjalnych zabiegów w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego i zachowania zasobów kulturowych obszarów wiejskich. W Polsce nie obowiązuje dotąd system dotowania ochrony środowiska w rolnictwie, ukształtowany na wzór programów rolnośrodowiskowych Unii Europejskiej. Obecnie wdraża się do praktyki pewne instrumenty finansowe, zbliżone do wymogów określonych w rozporządzeniu 1257/99 (dawne 2078/92), które przyczyniają się do promowania działań związanych z metodami produkcji rolnej bardziej przyjaznej środowisku. Działania te wiążą się z utrzymywaniem odpowiedniego pogłowia rodzimych ras zwierząt gospodarskich, rozwojem rolnictwa ekologicznego, poradnictwem w zakresie stosowania odpowiednich dawek nawozów i środków ochrony roślin. Działania rolnośrodowiskowe rozwinęły się m.in. w wyniku wprowadzenia w życie Traktatu Amsterdamskiego.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że zmiany i uzupełnienia Traktatu Amsterdamskiego są stosunkowo nieliczne i dotyczą raczej zasad niż nowych rozwiązań instytucjonalnych.¹² Nie przyjęto w szczególności głównych propozycji Grupy Roboczej „Europejska Unia Ekologiczna” w postaci utworzenia Europejskiej Rady Ekologicznej. Podkreślono wyraźnie koncepcję „trwałego i zrównoważonego rozwoju”, jako podstawę działania Unii Europejskiej i jej wszy-

12 Por. *Vertrag von Amsterdam und Umweltschutz. Verträgliche Grundlagen für Umweltschutz gestärkt*, „Umwelt” 1997, nr 11, s. 449; M. Buck, R.A. Kraemer, D. Wilkinson, *Der „Cradiff-Prozess” zur Integration von Umweltschutzbelangen in andere Sektorpolitiken*, „Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung Das Parlament” b 48/99, (26 November 1999).

stkich organów, które zobowiązane są do jej przestrzegania. Wprowadzono też zasadę integracji aspektów ekologicznych we wszystkich pozostałych politykach Wspólnoty. Przejawem takiej filozofii działania są właśnie programy rolnośrodowiskowe. Do największych osiągnięć Traktatu Amsterdamskiego należą niewątpliwie: klauzula integracyjna aspektów ekologicznych we wszystkich pozostałych politykach Wspólnoty i wzmocnienie prawa współdecydowania parlamentu Europejskiego. Ostatnie i decydujące słowo w zakresie ochrony środowiska pozostaje nadal, jak poprzednio, w zakresie kompetencji działania Rady Ministrów, a tym samym w ręku państw członkowskich. Często w wyniku sprzeciwu poszczególnych państw zawodzi zorientowana na integrację polityka ekologiczna Komisji.

3. Polityka ekologiczna w Polsce a warunki ekologizacji rolnictwa i obszarów wiejskich

System „realnego socjalizmu”, który panował w Polsce w latach 1945 - 1989, posiadał jasno określony stosunek do zasobów przyrody. Przyroda była wtedy maksymalnie eksploatowana stanowiąc tzw. dobra wolne. Rozbudowany przemysł charakteryzował się ogromną energochłonnością i emisją wszelkiego rodzaju zanieczyszczeń. Ceny surowców i energii utrzymywane były na bardzo niskim poziomie. W latach siedemdziesiątych tzw. obszary ekologicznego zagrożenia objęły co najmniej 11 % powierzchni kraju, gdzie mieszkała 1/3 mieszkańców kraju. W rolnictwie dominowała ideologia intensywnego wielkoobszarowego społecznego rolnictwa, czego ukoronowaniem były wielkie fermy produkcji zwierzęcej i państwowe kombinaty rolne; wywierały one bardzo negatywny wpływ na całą otaczającą przyrodę. Powstanie NSZZ „Solidarność” rozpoczęło akcję ujawniania drastycznych zagrożeń ekologicznych i zdrowotnych w Polsce. W latach osiemdziesiątych pojawiły się grupy i zespoły pracujące w zakresie szeroko rozumianej ochrony środowiska. Działania te doprowadziły m.in. do utworzenia Stowarzyszenia Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi EKOLAND. Już wówczas został opracowany pierwszy Narodowy Program Ochrony Środowiska do 2010 roku.

W okresie 1989 - 2000 można wyróżnić trzy charakterystyczne okresy kształtowania się polityki ekologicznej, które miały też wpływ na sytuację ekologiczną rolnictwa. Są to następujące etapy:¹³

13 Nawiązuję tutaj do podziału S. Kozłowskiego, *Polskie i europejskie idee ekorozwoju na progu XXI w.*, [w:] *Hipoteza ekologii uniwersalistycznej*, pod red. J.L. Krakowiaka oraz J.M. Dołęgi, Warszawa 1999.

- 1) okres kształtowania się polityki ekologicznej (1989 - 1992);
- 2) okres zastoju w rozwoju polityki ekologicznej (1992 - 1998);
- 3) okres związany z przystosowaniem polskiego prawa do wymogów Unii Europejskiej, a także opracowaniem takich dokumentów jak „Strategia zrównoważonego rozwoju Polski do 2025 roku” oraz „II Polityki Ekologicznej Państwa”.

Dla ukształtowania się nowej polityki ekologicznej duże znaczenie posiadały obrady Okrągłego Stołu, a w jego ramach podstolika ekologicznego. W tym okresie przyjęto m.in. program „Polityki ekologicznej państwa”, gdzie określono główne kierunki działania w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Utworzono wtedy nowy system finansowania ochrony środowiska (Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki, fundusze wojewódzkie i gminne, Bank Ochrony Środowiska oraz Ekofundusz). nastąpiło wówczas ukształtowanie sprawnego systemu nadzoru i kontroli stanu środowiska (wzmocnienie roli Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska). W tym jednak okresie załamała się państwowa gospodarka w rolnictwie, a także znacznie spadło zapotrzebowanie na środki chemiczne w rolnictwie, co wiązało się z trudną sytuacją finansową tego sektora.

Jest charakterystyczne, że już w połowie 1992 roku wyczerpała się wola polityczna związana z realizacją postanowień Okrągłego Stołu i „Polityki ekologicznej państwa”. Okres ten charakteryzował się zaniechaniem wielu działań proekologicznych, a także działaniem grup zainteresowanych brakiem skutecznej polityki ekologicznej państwa. W wyniku wyeliminowania niektórych najbardziej zanieczyszczających środowisko przedsięwzięć, zaczęto głosić przekonanie o zasadniczej poprawie stanu środowiska w Polsce. Poważne ekspertyzy potwierdzają jednak przewagę negatywnych procesów także w naszym kraju, wbrew nowym pieśniam propagandy sukcesu.¹⁴

Jako główną przyczynę takiego stanu rzeczy należy przyjąć opcję modernizacji, która w powiązaniu z euforią wolnego rynku, odpowiedzialna była za całkowity zastój w działalności proekologicznej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Rozpowszechniona przez neoliberalnych ekonomistów wiara w dobroczynne działanie „niewidzialnej ręki rynku” prowadzi do zakwestionowania samej istoty ekorozwoju. Jednocześnie ujawniły się potężne grupy interesów zainteresowane w podejmowaniu działań antyekologicznych. Dotyczy to m.in. planów regulacji rzek i meliorowania terenów podmokłych czy oporu leśników wobec tworzenia nowych obszarów chronionych. Jednocześnie w rolnictwie powrócono do koncepcji szybkiej modernizacji przy pomocy środków technicznych i chemicznych a także wzrostu intensyfikacji rolnictwa. W okre-

14 S. Kozłowski (red.) *Zmiany zachodzące w środowisku człowieka w Polsce. Lepiej czy gorzej?* Ekspertyza Komitetu „Człowiek i Środowisko”, PAN, Warszawa 1997.

sie lat dziewięćdziesiątych zmalała nawet liczba gospodarstw ekologicznych, gdyż programy ekologizacji rolnictwa w ogóle się nie pojawiły. W oficjalnych dokumentach rządowych brakowało nawet często rozważań o problematyce środowiskowej i koncepcji „trwałego i zrównoważonego rozwoju” (zwłaszcza ministerstwa finansów).

Obecnie obserwuje się erozję proekologicznych sił społecznych, a w działaniach społecznych zaczyna na powrót dominować serwilizm i dyspozycyjność. Szczególnie w końcu lat dziewięćdziesiątych rozwinęło się zjawisko określane przez J. Staniszkisz jako „komercjalizacja państwa”. Zjawisko to powiązane jest z kapitalizmem państwowym, marnotrawiącym zasoby finansowe państwa, zakwestionowaniem racjonalności proceduralnej państwa w wyniku rozwoju gospodarki globalnej, a także zmniejszeniem się instrumentów do rządzenia. Wszystko to kładzie się głębokim cieniem na obecną sytuację ekologiczną i społeczną w Polsce. Według J. Staniszkisz: „Trzeba koniecznie odbudować jego >>rządność<< i zdolność prowadzenia polityki dla rozwoju. Chodzi o państwo uczestniczące w procesach globalnych bez niszczenia podstaw państwa prawa”.¹⁵

Działania na rzecz przystąpienia Polski do Unii Europejskiej wywołują stopniowo zmianę w zakresie dotychczasowego zastoju legislacyjnego i braku zainteresowania polityką ekorozwoju. Już w 1997 roku Sejm przyjął dokument rządowy „Narodowa Strategia Integracji”, gdzie uznano wagę problemów ochrony środowiska. Ważne znaczenie posiada tutaj zatwierdzony w 1998 roku „Narodowy Program Przygotowań do Członkostwa w Unii Europejskiej”, gdzie wyznaczono kierunek działań dostosowawczych, a także harmonogram ich realizacji w latach 1998 - 2002. Z działaniami tymi wiązą się nowe dokumenty „Strategii zrównoważonego rozwoju Polski do 2025 roku” oraz „II Polityki Ekologicznej Państwa”. W związku z potrzebą harmonizacji wpłynęło do polskiego parlamentu wiele ustaw ekologicznych - stąd mówi się nawet o powstawaniu nowej „konstytucji ekologicznej”.

Pojawia się też wiele dokumentów dotyczących rozwoju wsi i rolnictwa w związku z przygotowaniem się Polski do członkostwa w Unii Europejskiej. Najważniejsze znaczenie mają tutaj takie dokumenty rządowe jak: „Średniookresowa strategia rozwoju wsi i rolnictwa” (kwiecień 1998), „Narodowy Program Przygotowania do Członkostwa w UE” (kwiecień 1999), „Spójna polityka strukturalna rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa” (lipiec 1999), „Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich”. Jednocześnie obecnie trwają prace nad regionalnymi strategiami rozwoju województw. W dokumentach tych pojawiają się ważne stwierdzenia o ekologizacji polskiej wsi i rolnictwa, chociaż nadal brak ogólnych założeń w zakresie przyszłości wsi i rolnictwa. Wszystkie te do-

15 J. Staniszkisz, *Komercjalizacja państwa*, „Rzeczpospolita”, 1999, nr 165.

kumenty cechuje jednak nadal duża wieloznaczność i brak zdecydowanego opowiedzenia się za rozwojem proekologicznym.

Jest charakterystyczne, że: „Z punktu widzenia światowych rynków i konsumentów Polska nie kojarzy się z niczym. Żaden produkt, żadna gałąź gospodarki”.¹⁶ Wiadomo, że Polska posiada potencjalne szanse stania się krajem bardziej ekologicznym niż Austria, co gwarantuje przecież stan naszej przyrody ojczyściej i chętni do ekologizacji rolnicy. Oczywiście będzie to w pełni możliwe po przyjęciu określonych priorytetów polityki państwa, a nie tylko ślepe zakładanie teorii modernizacji i „niewidzialnej ręki rynku”. Sprawy ekologizacji wsi i rolnictwa, ochrony przyrody, poprawy warunków życia ludności wsi i całego społeczeństwa łączą się - wbrew niektórym popularnym opiniom - ściśle między sobą.

4. Założenia ekologizacji polskiego rolnictwa - stan i perspektywy

Ekologizacja polskiego rolnictwa wiąże się przede wszystkim ze świadomym kształtowaniem społecznych stosunków przyrodniczych, zwłaszcza w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Szczęólnego znaczenia nabrała tutaj koncepcja „trwałego i zrównoważonego rozwoju”, która podnosi konieczność „trwałości”, a więc utrzymania podstawowych warunków przyrodniczych, ekonomicznych, społeczno - kulturowych, przestrzennych i instytucjonalnych, a nie uleganie pokusie ciągłej modernizacji i neoliberalnej ekonomii. Po opublikowaniu Raportu Brundtland koncepcja „trwałego i zrównoważonego rozwoju” („sustainable development”) została przeniesiona także do rolnictwa, gdzie zaowocowała powstaniem koncepcji „trwałego i zrównoważonego rolnictwa” („sustainable agriculture”). Koncepcja ta zakłada: oszczędne obchodzenie się z zasobami naturalnymi, które są wykorzystywane przez rolników i znajdują się jednocześnie pod jego opieką; odpowiedzialność za gospodarowanie (etyczny i estetyczny stosunek do przyrody); całościowo zorientowana praca w rolnictwie służąca nie tylko produkcji i świadczeniu usług ogólnospołecznych, ale skierowanej na samourzeczywistnienie się w procesie pracy; ograniczenie produkcji przez uwzględnienie pojemności ekosystemów a także łączenie produkcji roślinnej i zwierzęcej; ograniczenie stosowania środków produkcji zwiększających wydajność; ceny produktów rolnych uwzględniające „prawdę” ekonomiczną i ekologiczną.

Koncepcja trwałego rozwoju rolnictwa stanowi wyraźne odejście od dotychczasowego twierdzenia ekonomii, że dla wzrostu ogólnego dobrobytu musi spaść liczba zatrudnionych w rolnictwie, a „rozwinęte” gospodarczo społe-

16 Według opinii T. Houscha (dyrektor American Chamber of Commerce): „Polska nie ma twarzy”, cyt. za M. Pawlicki, *Po co nam skrzydlaty rycerz*, „Rzeczpospolita”, 2000, nr 20.

czeństwa potrzebują nie więcej niż 2 % rolników. Teza ta jest bardzo popularna w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej, wiążąc się ściśle z koncepcją modernizacji rolnictwa. Dąży się tam do maksymalnej wydajności pracy w rolnictwie. W ujęciu „trwałego rolnictwa” „synchronizacja z naturalnymi rytмами przyrody i skalami czasowymi jest w końcu jedyną drogą do osiągnięcia trwałości i zapewnienia przyszłości dla rolnictwa”.¹⁷ Dotychczasowa polityka nietrwałego rozwoju rolnictwa w Europie była możliwa, gdyż procesy degradacji gleby i spadku jej żyzności zachodzą relatywnie długo na obszarach klimatu umiarkowanego. Koncepcja „trwałego rolnictwa” odrzuca tzw. dogmat czystej ekonomiki rolnictwa, gdzie twierdzi się, że wysokie ceny produktów rolnych prowadzą do nadprodukcji a niskie ceny do jej usunięcia. Nadwyżki w rolnictwie nie są jednak wcale skutkiem wysokiego poziomu cen, ale wynikają raczej z założeń polityki rolnej, która ciągle pragnie modernizować rolnictwo według zasad społeczeństwa przemysłowo - kapitalistycznego.

Z perspektywy wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej rolnictwo w Polsce wydaje się być anachroniczne. Podkreśla się w tym kontekście duże rozdrobienie gospodarstw, ekstensywne metody uprawy, niższe plony o 30 - 40 % w stosunku do krajów europejskich przodujących w rolnictwie. Unia Europejska jako wzorcowe rozwiązania uważa często rolnictwo Czech i Węgier, gdzie dawne gospodarstwa państwowe zostały w całości sprywatyzowane, co umożliwiło rozwinięcie produkcji rolnej na dużą skalę. Dla Komisji Europejskiej tylko 300 - 400 tys. gospodarstw ma szansę na sprostanie konkurencji jednolitego rynku wewnętrznego. Jak stwierdzają M. Kramer i L. Ribbe: „Gospodarka, gdzie ponad jedna czwarta zatrudnionych uzyskuje swoje dochody (często bardzo skromne) w rolnictwie, jest niezgodna z wyobrażeniami UE i strategiami gospodarki światowej”.¹⁸

Z punktu widzenia trwałego i zrównoważonego rolnictwa problemy ekologiczne i społeczne polskiego rolnictwa wyglądają odmiennie. Wszelki próby jego szybkiego „upodobnienia do wymogów wspólnej polityki rolnej UE wywołuje natychmiast silne nastroje „antyeuropejskie” i protesty rolników. Wydaje się, że wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej nie istnieje żadna poważna alternatywa, chociaż cena za przystąpienie do Unii nie może być nadmiernie wygórowana dla rolników. Rolnictwo polskie nawet w swojej dotychczasowej formie wykazuje szereg zalet, gdyż funkcjonuje ono w znacznie większej symbiozie z przyrodą, niż wielkie antyekologiczne farmy, będące już tylko fabrykami żywności. Zużywa ono 2 - 3 razy mniej nawozów sztucznych i 5 - 10 razy mniej pestycydów oraz stosuje znacznie lepsze maszyny polowe, nie niszczące struktury gleby. Większość polskich rolników hoduje zwierzęta

17 W. - U. von Osten, *Natürliche Zeitmässe und Rhythmen*, w: *Die Nonstop - Gesellschaft und ihr Preis*, hrsg. v. B. Adam, K.A. Geissler, M. Held, Stuttgart - Leipzig 1998, s. 208.

18 M. Krämer, L. Ribbe, *Landwirtschaft in Polen*, hrsg. v. Euronatur Service, Radolfzell 1996.

i uprawia ziemię, dysponując nawozami organicznymi. Naśladowanie modelu dotychczasowej polityki modernizacyjnej UE spowodowałoby gwałtowne zużycie różnorodności biologicznej agroekosystemów, spadek jakości produkowanej żywności i powstanie nadmiaru około 3 milionów ludzi w rolnictwie, którym należałoby zapewnić inną pracę.

W przypadku zmian społecznych stosunków przyrodniczych na plan pierwszy występują złożone problemy społeczne. Trzeba tutaj uwzględnić przynajmniej trzy strukturalne segmenty społeczne Polski wiejskiej: sektor rolnictwa oparty na gospodarstwach komercyjnych i przedsiębiorstwach rolnych działających na zasadach rynkowych; sektor gospodarki obszarów wiejskich - rolniczych i nierolniczych form aktywności ekonomicznej (gospodarstwa socjalne) czy wreszcie sektor systemu instytucji i instrumentów polityki socjalnej, zorientowanej na łagodzenie i rozwiązywanie społecznych problemów obszarów wiejskich. Rolnictwo ze względu na swój charakter nie może utrzymać konkurencji z innymi dziedzinami produkcji i musi być otoczone szczególną opieką państwa. Z punktu widzenia społecznych stosunków przyrodniczych należy dążyć do rozwoju ekologicznego i integrowanego, a także dążyć do minimalizacji oddziaływań ekologicznych rolnictwa konwencjonalnego (m.in. poprzez kodeks dobrych praktyk rolniczych). Gospodarstwa socjalne powinny być nadal zachowane przy zapewnieniu im koniecznych dodatkowych dochodów. Wiadomo, że gospodarstwa dwuzawodowe przyczyniają się do utrzymania tradycyjnego rolniczego krajobrazu kulturowego. Nie są też one skazane na maksymalizację dochodów w krótkim okresie.

W Polsce można wyróżnić trzy megaregiony społeczno - gospodarcze w rolnictwie:¹⁹ regiony południowo - wschodnie (tj. tereny historycznej Galicji); regiony zachodnie i północne, obejmujące głównie obszary popegeerowskie, a także regiony środkowe i wschodnie obejmujące byłe Królestwo Kongresowe i Wielkopolskę. Wszystkie te regiony różnią się znacznie pod względem społeczno - ekologicznym i ekonomicznym wymagając odmiennego podejścia wobec „trwałego i zrównoważonego” rozwoju rolnictwa. Odpowiedzialność za utrzymanie wielofunkcyjnej gospodarki rolnej musi pozostać nadal wspólnym zadaniem Unii Europejskiej i państw członkowskich. Coraz większą rolę odgrywają także regiony. W przypadku Polski potrzebna jest pilnie regionalizacja polityki rolnej, gdyż rolnictwo w Polsce pozostaje bardzo zróżnicowane regionalnie.

W wielu przypadkach na trwałość rolnictwa negatywnie oddziałuje handel międzynarodowy. Współczesny handel produktami rolnymi zagraża często dotychczasowemu strukturom produkcyjnym rolnictwa, zasadom trwałości rolnictwa, a także prowadzi do grabieży zasobów naturalnych. W dominującej neo-

19 W. Michna, *Regionalne uwarunkowania polityki strukturalnej rozwoju wsi i rolnictwa*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu”, nr 53, część I, Poznań 1999.

liberalnej ekonomii uważa się, że wolny obrót dobrami, usługami i kapitałem prowadzi automatycznie do maksymalnego wzrostu dobrobytu dla wszystkich ludzi. Taki punkt widzenia przyjmuje się także przy ocenie handlu produktami rolnymi. Niezależnie od warunków produkcji najniższa cena rynku światowego stanowi wówczas podstawowy wskaźnik orientacyjny, który muszą przyjmować wszyscy uczestnicy rynku. Natomiast ci wszyscy, którzy przekraczają ceny rynku światowego, tracą prawo do dalszej egzystencji ekonomicznej. W przypadku rolnictwa i obszarów wiejskich Europy „przeniesienie zachowanych i bogato ustrukturyzowanych i zróżnicowanych europejskich systemów kultury rolnej, z epoki grabieży do epoki trwałego rozwoju, jest zadaniem przetrwania. Innymi słowy, liczba rolników nie powinna się dalej zmniejszać. Jest to w interesie zabezpieczenia w przyszłości naszego zagospodarowania przyrody i zaopatrzenia w żywność”.²⁰ W rokowaniach w ramach GATT / WTO należy dążyć do tego, aby poprzez wiążące międzynarodowe układy, stworzyć lepsze podstawy dla rolnictwa zgodnego z wymogami środowiska. Trzeba wprowadzić globalne minimalne wymogi ekologiczne i społeczne, jak też zachować specyfikę poszczególnych obszarów wiejskich. Dotychczasowa wspólna polityka rolna Unii Europejskiej stała się perfekcyjnie pracującą maszyną modernizacyjną. Stąd też według opinii E. Riegera: „Wspólna polityka rolna rozwinęła się w karykaturę samej siebie stając się maszyną, która żyje z >>ofiar chłopskich<<. Zagroza ona egzystencji właśnie tym grupom rolnictwa dla których została rozwinęta, daje natomiast argumenty tym, którzy dzisiaj najbardziej z niej korzystają, za jej niezmiennym utrzymywaniem”.²¹

Korzyści z polityki rolnej Unii Europejskiej chronią obecnie głównie wyspecjalizowane duże gospodarstwa. Rolnictwo współczesne wpadło niebezpiecznie w spiralę wydajności, z której wyłączone są koszty ochrony środowiska, koszty ochrony zwierząt i koszty społeczne. Dopiero niedawno wprowadzono szerzej w Unii Europejskiej wymienione już poprzednio programy rolnośrodowiskowe, których zadaniem jest ekstensyfikacja produkcji. W ujęciu organizacji ekologicznych rolnictwo ekologiczne, pokrywające powierzchniowo całą Europę, zabezpieczyłoby jej potrzeby żywnościowe. Jak stwierdza H. Vogtmann: „Ekologiczne rolnictwo nie jest jedynie inną techniką produkcji. Jest ono także emancypacją rolnictwa od błędnej i na całym świecie uprawianej strategii rozwojowej (...). Rolnictwo ekologiczne emancypuje rolnictwo od doktryn, że także w rolnictwie należy przy pomocy wyższych nakładów zewnętrznej energii, chemii i techniki wykorzystywać coraz bardziej rac-

20 H. Wohlmeyer, *Ohne Bauern? Besser leben oder die Lebensgrundlagen verspielen*, w: J. Riegler, H. W. Popp, H. Kroll - Schlüter u. a., *Aufstand oder Aufbruch*, Graz - Stuttgart 1996, s. 121.

21 E. Rieger, *Bauernopfer. Das Elend der europäischen Agrarpolitik*, Frankfurt am Main - New York 1995.

jonalnie >>czynnik ludzki<<, >>czynnik zwierzęcy<< i >>czynnik przyrody<<".²² W Polsce upowszechnienie rolnictwa ekologicznego wiąże się nie tylko z odpowiednimi zmianami warunków prawnych i finansowych, ale także odejściem od dotychczasowej koncepcji modernizacji rozpowszechnionej w nauce, polityce rolnej i doradztwie rolniczym. Najmniej przychylni rolnictwu ekologicznemu są w Polsce naukowcy, którzy nadal przyjmują nadrzędność takich celów jak: intensywność produkcji czy wysoka wydajność pracy, gdy w rzeczywistości istnieje obecnie nadprodukcja żywności, przynajmniej w Europie. Stąd też „potrzebujemy ekologiczno - społecznej reformy europejskiej polityki rolnej i zagospodarowania ziemi. Powinna ona zabezpieczać możliwość trwałego funkcjonowania przyrody, istnienie chłopskiej struktury rolnej, jak też kulturową i społeczną swoistość regionów rolniczych”.²³

Zakończenie

W okresie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej szczególnie aktualna stała się problematyka społeczno - ekologiczna. W tym zakresie rolnictwo różni się nadal w dużym stopniu od rolnictwa Unii Europejskiej, a jeszcze bardziej od rolnictwa amerykańskiego. Współcześnie zachodzi na polskie wsi i w rolnictwie transformacja społecznych stosunków przyrodniczych, która obejmuje przemiany stosunków gospodarczych na wsi (przekształcanie się gospodarstw chłopskich w gospodarstwa farmerskie i w przedsiębiorstwa o charakterze przemysłowym), zmiany w stosunku do ziemi i środowiska przyrodniczego, problemy przyrostu demograficznego i braku następców w gospodarstwie, a także przemiany dotychczas istniejącej kultury duchowej. Sytuacja na wsi i w rolnictwie rozpatrywana była dotąd najczęściej poprzez pryzmat teorii modernizacji, która prawie całkowicie pomijała problematykę ekologiczną, a zachodzące obecnie procesy ekonomiczne i społeczne kwalifikowała jako „nowoczesne”, służące przełamaniu zacofania gospodarczego. Opcja społecznych stosunków przyrodniczych umożliwia jednak bardziej głębokie i wszechstronne spojrzenie na dokonujące się obecnie na wsi przemiany społeczno - ekonomiczne i ekologiczne.

Z punktu widzenia transformacji społecznych stosunków przyrodniczych należy krytycznie ocenić dotychczasowe rolnictwo przemysłowe (konwencjonalne). Współcześnie aktualnym problemem staje się świadome kształtowanie społecznych stosunków przyrodniczych na wsi i w rolnictwie. Szczegól-

22 H. Vogtmann, *Ökologische Landwirtschaft*, w: Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz und Reaktorsicherheit, *Ökologie. Grundlage einer nachhaltigen Entwicklung in Deutschland*, Bon - Bad Godesberg 1997, s. 145 - 146.

23 Por.: *Ökosoziale Konvention zur europäischen Agrarpolitik*, w: J. Riegler, H. W. Popp, H. Kroll - Schluter u.a., *op. cit.*, s. 13.

nego znaczenia nabrała tutaj koncepcja „trwałego i zrównoważonego rolnictwa”, którego kryteria najbardziej spełnia rolnictwo ekologiczne i integrowane, a rolnictwo uprzemysłowione pozostaje nadal od nich odległe.

Dotychczasowa strategia Polski w zakresie przyszłości rolnictwa zmierza do naśladowania modelu polityki rolnej Europy Zachodniej. Nie uwzględnia się nadal osiągnięć austriackich, które zmierzają do utrzymania gospodarstw rodzinnych i popierania rolnictwa ekologicznego. Jeśli Polska pójdzie drogą dotychczasowego modelu zachodnioeuropejskiego, to wkrótce nastąpi nadmiar 3 milionów osób w rolnictwie, wystąpi duży spadek jakości produkowanej żywności, pojawi się gwałtowne zubożenie różnorodności biologicznej, a także wystąpią wszystkie negatywne skutki związane z funkcjonowaniem wielkich farm, wszechstronną chemizacją rolnictwa i ciężką mechanizacją. Stąd też należy ostrożnie podchodzić do przeobrażeń w polskim rolnictwie, aby nie spowodować nieodwracalnych jego zmian i utraty specyficznych cech. Przekształcanie polskiego rolnictwa powinno się łączyć z koncepcją „trwałego i zrównoważonego rozwoju”.